

Sygn. akt VIII C 429/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.178,87 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 listopada 2022 roku do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117 zł (jeden tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 429/23

UZASADNIENIE

W dniu 26 kwietnia 2023 roku powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A.

w W. powództwo o zapłatę kwoty 2.178,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 listopada 2022 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 8 października 2022 roku doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ samochód marki A. należący do T. W.. Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Wskutek doznanej szkody poszkodowany zmuszony był ponieść koszty naprawy, które zgodnie z kosztorysem i fakturą VAT wyniosły 5.808,64 zł brutto. Po przedłożeniu w/w dokumentów pozwanemu dokonał on ich weryfikacji, w następstwie której wypłacił odszkodowanie w wysokości 3.629,77 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że powód nabył przedmiotową wierzytelność w drodze umowy cesji, a także, że roszczenie stało się wymagalne w dniu przypadającym po dacie wydania przez pozwanego decyzji o wypłacie odszkodowania.

(pozew k . 5-10)

W dniu 27 czerwca 2023 referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zasądając na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z kosztami procesu. Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że wysokość odszkodowania została ustalona szacunkowo z wykorzystaniem systemów eksperckich, w oparciu o zgromadzoną dokumentację dotyczącą uszkodzeń pojazdu i uwzględnia technologię naprawy określoną przez producenta pojazdu. Przyznane świadczenie pieniężne zapewnia możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Wskazał, że

pozwany proponował poszkodowanemu możliwość naprawy pojazdu w sieci naprawczej (...), z której to propozycji nie skorzystał, czym zwiększył rozmiar szkody. Dodał, że ewentualne wydatki poniesione przez poszkodowanego, a przekraczające koszty naprawy zaproponowanej przez ubezpieczyciela, nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym i nie można ich uznać za ekonomicznie uzasadnione i celowe. Pełnomocnik zwrócił ponadto uwagę, że wyliczony przez powoda koszt naprawy samochodu A. ma zawyżony charakter.

(nakaz zapłaty k. 49, sprzeciw k. 54-57)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że poszkodowany ma prawo wyboru warsztatu naprawczego i nie jest w tym zakresie zobligowany do skorzystania z sieci naprawczej wskazanej przez ubezpieczyciela sprawcy szkody.

(pismo procesowe k. 77-90, protokół rozprawy k. 112-114)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 października 2022 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do T. W. samochód marki A. (...) o nr rej. (...).

Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela. (zeznania świadka T. W. 00:02:54-00:16:13 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 26 września 2023 roku, okoliczności bezsporne)

Poszkodowany zlecił naprawę przedmiotowego pojazdu powodowi, będącemu Autoryzowaną Stacją Obsługi pojazdów marki A., u którego wcześniej likwidował już szkodę z OC. Wcześniej zgłosił szkodę pozwanemu oraz powiadomił go, że zamierza naprawić samochód w powodowej firmie. Uzyskał wówczas informację, że (...) nie ma podpisanej umowy z K..

Na potrzeby naprawy powód sporządził stosowną kalkulację, w której m.in. uwzględnił stawkę za rbg w wysokości 250 zł netto. W związku z wykonaną naprawą powód wystawił w dniu 26 stycznia 2023 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 5.808,64 zł z terminem płatności do dnia 12 marca 2023 roku, którą następnie przesłał pozwanemu.

Z tytułu przedmiotowej szkody na rzecz powoda została wypłacona pierwotnie kwota 764,06 zł, o czym pozwany powiadomił w decyzji z dnia 10 listopada 2022 roku. Ostatecznie tytułem odszkodowania ubezpieczyciel wypłacił sumę 3.629,77 zł. Uzasadniając swoje stanowisko wyjaśnił, że ograniczył wysokość odszkodowania zgodnie ze zweryfikowanym kosztorysem, a także, że rezygnacja z przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku w warsztacie sieci naprawczej (...) i podjęcie naprawy za kwotę wyższą przekraczającą koszty konieczne, nie może prowadzić do zwiększenia zobowiązania sprawcy wypadku i tym samym odpowiadającego w tych samych granicach ubezpieczyciela.

(zeznania świadka T. W. 00:02:54-00:16:13 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 26 września 2023 roku, faktura k. 26, kalkulacja naprawy k. 27-32, decyzja k.34, k. 36-37, okoliczności bezsporne)

W dniu 24 października 2022 roku T. W. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, na mocy której powód nabył wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów naprawy pojazdu marki A. (...) w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 8 października 2022 roku likwidowaną przez (...) S.A., przysługującą poszkodowanemu wobec sprawcy szkody oraz jego ubezpieczyciela.

(umowa przelewu wierzytelności k. 22-23, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania T. W.. Świadek opisał, w jaki sposób doszło do

uszkodzenia samochodu marki A., jak wyglądał proces zgłaszania szkody oraz jej likwidacji przez pozwanego. Dodał, że już wcześniej naprawiał auto w powodowym serwisie. Depozycje świadka nie były kwestionowane przez pozwanego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 8 października 2022 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód A.. Do kolizji doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W

odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypominał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Godzi się również przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w naprawionym przez warsztat pojeździe były montowane zamienniki. Powtórzenia wymaga, że to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być bowiem utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym. Sąd nie znajduje także podstaw do narzucania poszkodowanemu obowiązku uzgadniania kosztów naprawy z ubezpieczycielem, wszak powód dochodzi roszczenia z ubezpieczenia OC, które przewiduje zasadę pełnego odszkodowania. Powinność taką można by rozważać w przypadku szkody likwidowanej z ubezpieczenia AC, które z

reguły określa sposób wyliczania wartości szkody. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 18 listopada 2020 roku (III Ca 1432/19, L.), współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do kasacji) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie. Przypisanie zaś poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, można rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób uznać, aby tego typu sytuacja zaistniała na gruncie niniejszej sprawy.

Między stronami niesporne było, że powód naprawił pojazd marki A., z tytułu czego wystawił fakturę VAT. Jeśli w ocenie pozwanego określony w fakturze koszt naprawy był zawyżony, a stawka za rbg, liczba rbg, koszt zakupu części zamiennych, czy też inne pozycje wymienione w kalkulacji naprawy, nierynkowe, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze naprawienie uszkodzonego samochodu. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, że rzeczywiście w związku z naprawą poniesione zostały koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięgnięcie opinii biegłego w tej kwestii. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy

w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. – ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W realiach niniejszej sprawy to pozwany zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro pozwany nie udowodnił, że powód zawyżył koszty naprawy samochodu A. to uprawnione jest uwzględnienie kosztów naprawy ze spornej faktury. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że strona powodowa składając kosztorys, z którego wynika jakie konkretnie czynności naprawcze i dodatkowe zostały podjęte, ile roboczogodzin zajęły oraz jaka była ich wartość, wreszcie przedkładając fakturę opiewającą na kwotę zgodną z kwotą oznaczoną w kosztorysie naprawy wykazała, że w związku ze zleconą naprawą wykonała wszystkie te czynności oraz ich koszt. Samo oświadczenie pozwanego, że kwestionuje te koszty jest niewystarczające do przyjęcia, że twierdzenia powoda nie odpowiadają prawdzie, zwłaszcza w sytuacji, gdy oświadczenie to nie jest poparte jakimikolwiek dowodami. W realiach niniejszej sprawy niezbędny był zatem dowód z opinii biegłego sądowego, tematyka, o której mowa, wymaga bowiem niespornie wiedzy specjalistycznej. O przeprowadzenie takiego dowodu pozwany jednak nie wnioskował. Uczynił to wprawdzie powód, ale jak wyjaśniono wyżej, inicjatywa dowodowa w tym zakresie obciążała pozwanego, dlatego też wniosek powoda podlegał pominięciu jako zbędny. Na sam koniec uwypuklenia wymaga, że pozwany nie udowodnił również, że możliwe było przywrócenie pojazdu marki A. do stanu sprzed szkody za kwotę wypłaconego przez niego odszkodowania. Znamienne jest, że pozwany choć załączył zweryfikowaną przez siebie fakturę za naprawę wystawioną przez powoda, to jednocześnie nie złożył zweryfikowanego w ten sam sposób kosztorysu (załączony przez pozwanego kosztorys z k. 62-64v. miał pierwotny charakter i został następnie zmodyfikowany przez powoda, co zmniejszyło koszt naprawy o kwotę 1.093,16 zł), co uniemożliwia ustalenie, jakie dokładnie koszty zostały przez niego zakwestionowane. Tym samym twierdzenie, że wypłacona przez ubezpieczyciela suma pozwala na przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu jest całkowicie nieweryfikowalne.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę

2.178,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 listopada 2022 roku do dnia zapłaty. Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie pozwany wypłacił pierwotną część odszkodowania w dniu 10 listopada 2022 roku wobec czego Sąd uznał, że już w tej dacie dysponował pełnym materiałem dowodowym pozwalającym na likwidację powstałej szkody.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 200 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 900 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.